

# Bohater – czas

CSW. Scena Plastyczna KUL

**M**oje scenariusze nie istnieją na piśmie, jestem bezradny w używaniu słów – wyznaje Leszek Mądzik, twórca Sceny Plastycznej KUL. Jego najnowszy spektakl bez słów – „Całun” pokazany zostanie w Centrum Sztuki Współczesnej.

Mrok, posępna muzyka, światło, ciemność... Scena pierwsza „Całunu” to odwijanie wielu metrów płótna ze swoistego wrzeciona czasu – klątki, w której tkwi półnagi człowiek z lampką nad czołem...

Teatr Leszka Mądzika to teatr wizualny, poszukujący. Krótkie, pozbawione fabuły i tekstu spektakle mają działać na wyobraźnię i emocje widzów. Są tu refleksje o śmierci, sacrum, o biologii, erotyce.

Scenę Plastyczną przy Teatrze Akademickim Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Leszek Mądzik założył w 1969 roku. Pierwsza premiera, „Ecce homo”, odbyła się rok później. Od roku 1970 teatr dał kilkanaście premier, m.in.: „Ikar” (1974), „Zielnik” (1976), „Wilgoć” (1978) i „Wędrowni” (1980). Słowa „zniknęły” już w „Wieczery”, trzecim przedstawieniu. Potem Mądzik ograniczył rolę aktora. Aktor w teatrze Leszka Mądzika przestał „grać”, stał się „tworzywem akcji”.

– Choć zmieniają się tytuły, tak naprawdę tworzę wciąż ten sam spektakl – mówi Leszek Mądzik. – Jego bohaterem jest czas.

Każdy spektakl przygotowuje z nowym zespołem. Jego aktorami są studenci Katolickiego Uniwersytetu Lu-

belskiego. – W tym roku dominują studenci z filozofii – opowiada artysta. – Mają po 20, 25 lat i cudowną dziewczyność.

Leszek Mądzik nie lubi dużych sal teatralnych, wystarczy mu 40 krzeseł na widowni. – Zależy mi na skupieniu. Chcę, żeby widz mógł choć przez chwilę pobycć sam na sam z tym, co myśli, z tym, co przeżywa... – mówi reżyser. Jest na każdym spektaklu i odpowiednio dozuje światło. – Kuszę widza, aby wędrował przez tę czerń, a ja światłem ujawniam mu wyspy szczęśliwe...

Podczas prezentacji zespołu z Lublina w Centrum Sztuki Współczesnej będzie można zobaczyć również filmy dokumentalne Grzegorza Królikiewicza o teatrze Leszka Mądzika.

Twórca Sceny Plastycznej był przeciwny powstaniu tych dokumentów. Nie wyobrażał sobie prób przy ekipie filmowej. – Nie chciałem świadków. Na propozycję Grzegorza Królikiewicza zareagowałem negatywnie – opowiada Mądzik. – On nas osaczył, wyrzucił go, a on wmał. Kiedy wychodziłem do domu, wkładał mi mikrofon. Kiedy szedłem na próbę, filmował mnie ukrytą w krzakach kamerą. Po kilku tygodniach zauważyłem, że zaprzyjaźnił się z zespołem. Mieli wspólny front. A potem film „Jak najmniej światła” pokazano późną nocą w telewizji z komentarzem, żeby nie regulować odbiorników... – śmieje się Mądzik.

„Całun” będzie można zobaczyć w Centrum Sztuki Współczesnej w Zamku Ujazdowskim w środę – 14 lutego o godz. 18 i 19.30 oraz 15 lutego (w czwartek) o godz. 18, 19.30 i 21.

W piątek (16 lutego) o godz. 17 w Sali Kino Auditorium CSW w Zamku Ujazdowskim odbędzie się spotkanie z Leszkiem Mądzikiem – połączone z projekcją filmów o twórcy Sceny Plastycznej.

Premiera „Całunu” odbyła się w październiku zeszłego roku w Lublinie podczas obchodów 30-lecia teatru Sceny Plastycznej. Autorem muzyki do „Całunu” jest Lech Jankowski.

DIOROTA WYŻYŃSKA